

Rząd Wielkiej Brytanii masowo wypuszcza więźniów

21 sierpnia 2024

Masowe aresztowania podczas zamieszek w Wielkiej Brytanii doprowadziły do tego, że wprowadzony zostanie nadzwyczajny środek, by zatrzymać podejrzanych przestępców na komisariatach policji, dopóki nie znajdzie się dla nich miejsce w przepełnionych więzieniach. Już wcześniej w Wielkiej Brytanii mówiono o masowym zwalnianiu więźniów, w związku z brakiem miejsc.

„Wielka Brytania jest na granicy wojny domowej. Kilka dekad multi-kulti, muzułmańskie gangi molestujące dziewczynki, rosnąca przemoc i islamizacja kraju, doprowadziły tego lata do masowych protestów” – pisał w tygodniku „Najwyższy Czas!” Waldemar Krysiak. „Mimo ogromnego oporu wobec masowej migracji nie ma jednak co liczyć na to, że brytyjskie władze zaczną słuchać własnych obywateli. Premier Keir Starmer zapowiedział już zastosowanie »pełnej siły prawa« przeciwko prawicowej, konserwatywnej stronie sporu”.

Przypomnijmy, że w pierwszej połowie sierpnia informowaliśmy o tym, iż w Wielkiej Brytanii zapadły pierwsze wyroki więzienia za wpisy w interencje. Nieco później brytyjska prokuratura ostrzegła obywateli przed odpowiedzialnością karną, a wpis ten podał dalej oficjalny profil brytyjskiego rządu, apelując do obywateli, by „pomyśleli, zanim coś opublikują”.

W poniedziałek rząd premiera Keira Starmera przekazał, że dokonano aresztowań ponad 1100 osób, podejrzanych o rzekomo rasistowską przemoc wymierzoną w migrantów i muzułmanów. To jedynie pogłębiło kryzys związany z przeludnieniem więzień, o którym informowano już ponad miesiąc temu.

Anglia i Walia podawane są jako kraje o najwyższym wskaźniku więźniów na stu obywateli. Po zaostrzeniu przepisów

dotyczących wydawanych wyroków do więzień zaczęło trafiać coraz więcej ludzi. System nie był na to przygotowany, a program budowlany nie nadążył za zwiększonym zapotrzebowaniem. Media informowały wówczas, że wielu więźniów osadzonych jest we dwoje w jednoosobowych celach.

W związku z przepełnieniem więzień, w Wielkiej Brytanii zdecydowano się na rozwiązanie tymczasowe. Podejrzani mają być wzywani do sądu jedynie, kiedy będzie pewne, że jest dostępna dla nich cela. Do tego czasu będą czekać na posterunku policji, rzecz jasna bez żadnego wyroku.

Minister ds. więziennictwa James Timpson zwała winę na poprzedników, wskazując, że rząd przejął „system sprawiedliwości w kryzysie i narażony na wstrząsy”. – W rezultacie zostaliśmy zmuszeni do podjęcia trudnych, ale koniecznych decyzji, by zapewnić sprawność (systemu – przyp. red.) – powiedział.

Ogłoszony przez premiera Starmera w zeszłym miesiącu plan zakłada, że większość więźniów będzie kwalifikować się do zwolnienia już po odbyciu 40 proc. kary, a nie jak wcześniej 50 proc.

Na podstawie: Reuters

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)